GLOBALNIE · ANALIZA

LIGA JUŻ NIE PÓŁNOCNA. MATTEO SALVINI I JEGO RUCH

Grzegorz Ulicz · 4 września 2020

Kiedy Matteo Salvini stawał na czele włoskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, mało kto przypuszczał, że będzie to moment w dziejach nowoczesnych Włoch tak istotny. A jednak – uchodzący do niedawna za populistę, a jeszcze wcześniej za separatystę Salvini miał szansę pokazać się narodowi jako polityk skuteczny. Zamknął włoskie porty dla statków z imigrantami, co przyniosło mu rekordową popularność. Rozgłos (także wśród zagranicznej prawicy) dały mu odwołania do katolicyzmu i próby budowania wspólnego frontu europejskich ugrupowań narodowych. Kim jest i co niesie Włochom Matteo Salvini?

Kryzys rządowy i odwołanie Salviniego z funkcji premiera w sierpniu 2019 r. stanowiły znakomitą okazję do podsumowania roku współrządzenia krajem przez polityka, który uznawany jest za jedną z twarzy nowoczesnego populizmu, a jak chcą niektórzy – nawet faszyzmu. Dodajmy przy tym, że populizmu rzeczywiście przyciągającego ludzi. W wyborach, które przyniosły Salviniemu miejsce w rządzie, Liga zdobyła 17% głosów. Ugrupowanie utworzyło rząd z bezideowym w zasadzie, choć uchodzącym za antysystemowy – Ruchem 5 Gwiazd – Luigiego Di Maio, w którym to Salviniemu przypadło stanowisko wicepremiera i szefa MSW. Mijające miesiące polityk potrafił przekuć w sympatię narodu. Kiedy rok później Salvini odchodził z rządu – poparcie dla Ligi dochodziło niemal do 40%, a sam Salvini cieszył się sympatią większości Włochów.

Zapewne rację mają ci komentatorzy, którzy zwracają uwagę na fakt, że Salvini przeliczył się w swoich rachubach, a wywołany *de facto* przez niego kryzys w rządzie nie przebiegł po jego myśli. Lider Ligi zanotował więc dotkliwą porażkę, ale przecież nie oznacza to końca jego kariery. Wciąż jest popularny, a – jak będziemy starali się dowieść – przyszłość może mu nieść jeszcze lepsze karty niż te, którymi dysponuje dziś.

Skąd wziął się fenomen Salviniego? By odpowiedzieć na to pytanie trzeba sięgnąć do historii jego partii politycznej – Ligi, znanej jeszcze niedawno jako Liga Północna (*Lega Nord*).

Korzenie

Nosząca od 2018 r. skróconą nazwę Liga, partia Salviniego jest trwałym elementem włoskiej sceny politycznej. Ruch sięga korzeniami do lat 70. XX wieku, kiedy to były komunista i piosenkarz Umberto Bossi założył Północno-Zachodnią Unię Lombardii na Rzecz Autonomii, przekształconą z czasem w Ligę Lombardzką. Ruch postulował przekształcenie Włoch w konfederację autonomicznych regionów. Po połączeniu z szeregiem innych regionalistycznych, północnowłoskich organizacji, w 1989 r. Liga Lombardzka przekształciła się w Ligę Północną[1].

Partia szybko zaczęła budzić kontrowersje, gdyż deklarowała separatyzm północnej części Włoch, nazywanej przez działaczy Ligi Padanią (od rzeki Pad). Bossi głosił, że zamieszkujący tę krainę nie są Włochami i nie mają nic wspólnego
z żerującymi na ich pracowitości leniwymi mieszkańcami południa Półwyspu Apenińskiego. W 1996 r., w trakcie kampanii wyborczej partia ogłosiła nawet niepodległość Federalnej Republiki Padanii. Rok później Liga Północna stworzyła własny parlament z siedzibą w Mantui, co wywołało jednak sprzeciw części kadr[2]. Separatyzm z czasem zaczął ustępować hasłom bardziej umiarkowanym, niemniej jednak ostentacyjna pogarda dla Włochów z Południa, których określano mianem terroni („ziemniaki", „ciemniaki", „brudasy") [3], długo była stałym elementem używanej przez działaczy Ligi retoryki.

Liga Północna szybko stała się ugrupowaniem popularnym, jednym ze znaczniejszych w północnych Włoszech. Już w 1992 r. wprowadziła 55 deputowanych do włoskiego parlamentu, zdobywając niemal 9% głosów. Co interesujące, niemal równie szybko weszła w sojusz z parlamentarną prawicą: partią Forza Italia wschodzącej gwiazdy włoskiej polityki, jaką był Silvio Berlusconi, oraz – co może dziwić bardziej – postfaszystowskim Sojuszem Narodowym (Alleanza Nazionale) niesławnego dziś Gianfranco Finiego. Taki nieco egzotyczny sojusz, w różnych konfiguracjach, rządził Włochami trzykrotnie – w latach 1994-1995, 2001-2006 oraz 2008-2011.

W 2012 r. Bossi został oskarżony o nadużycia finansowe i w atmosferze skandalu odszedł z funkcji. Długo nie piastował jej kolejny przywódca Ligi Matteo Maroni, który zrezygnował rok później. W trakcie wyborów w 2013 r. partia zanotowała bardzo słaby wynik 4%. Niektórzy zaczęli mówić o zmierzchu ugrupowania. Wszystko miał zmienić kolejny przywódca.

Matteo Salvini urodził się w 1973 roku w Mediolanie. Oprócz wieloletniej działalności w Lidze Północnej, do której zapisał się w 1990 r., zdążył być członkiem organizacji Komuniści Padańscy[4], z którą jednak nie związał się na dłużej. W wieku 20 lat został radnym Mediolanu, później pracował w mediach związanych z Ligą. Salvini stał się znany szerszemu audytorium kiedy w 1999 r., podczas wizyty prezydenta Carla Azeglia Ciampiego w Mediolanie odmówił podania mu ręki. Powiedział wtedy do niego: „Pan nie jest moim przedstawicielem"[5]. W tym okresie mawiał również, że „nie reprezentuje go włoska flaga".

Z czasem młody polityk zwiększał swoje wpływy. W latach 2004-2006 był eurodeputowanym Ligi, w 2008 r. został wybrany do włoskiej Izby Deputowanych, później znów wrócił do PE. W 2013 r. Salvini wygrał wybory szefa Ligi Północnej.

„Południe słabo znałem"

Partia głosząca postulaty padańskiego separatyzmu byłaby niewybieralna
w innych rejonach Włoch – nawet gdyby zdecydowała się wystawiać w nich swoich kandydatów. Tak było do czasu objęcia rządów przez Salviniego. W mieszkańcach Południa, szczególnie dotkniętych imigracją, zniechęconych do unijnych, ale i rzymskich elit, nowy lider Ligi dostrzegł potencjalny elektorat. Z czasem zmienił logo partii i jej nazwę. Przymiotnik „Północna" zaczęto pomijać – z początku nieformalnie, później już oficjalnie.

Salvini publicznie przeprosił nawet mieszkańców południowej części kraju, deklarując, że „słabo ją znał" – Liga stała się partią ogólnowłoską, patriotyczną,

a może nawet nacjonalistyczną[6]. Dziś wrogiem ugrupowania jest już nie Rzym, a Bruksela[7].

> Separatystyczna Liga Północna i dzisiejsza Liga to, przynajmniej pod kątem retoryki, dwie odmienne partie. Różnice widać także w poparciu. Przed erą Salviniego najlepszym wynikiem partii był ten z 1996 r., kiedy zdobyła ona 10% głosów. W ostatnich miesiącach sondaże dawały jej między 30 a 40%[8].

Zdaniem liberalnych badaczy, Liga porzucając dawną linię ideologiczną sięgnęła po „pusty nacjonalizm" (empty nationalism), pozbawiony rzeczywistej treści – ignorujący realnie istniejące różnice między Północą a Południem. Manewr doraźnie przynosi Salviniemu głosy, ale z czasem mogą na tym tle pojawić się napięcia. Piotr Podemski przytacza wypowiedzi przywiązanych do idei federalistycznych działaczy Ligi (federalizm ma „pozostawać w jej DNA"), które mają świadczyć o tymczasowości rebrandingu partii. Jeden z nich stwierdzał: *Gdy ludzie się zapisują i sądzą, że przystąpili do Casa Pound, czyli do partii, tłumaczymy im od razu, że Liga to coś innego*[9]. Nie wątpiąc w obecność takich opinii, trudno zgodzić się z tym wywodem. Nawet jeśli wolta Salviniego była nieszczera i obliczona wyłącznie na pozyskanie głosów Południa, to trudno wyobrazić sobie sytuację, w której różnice między obiema częściami Włoch dają o sobie znać na tyle mocno, że przywódca Ligi decyduje się na rezygnację z poparcia tych obszarów. Salvini jest więc skazany na bycie politykiem ogólnowłoskim, z Włochami związał swój los. „Przede wszystkim Włochy" – głosi dziś oficjalne hasło Ligi, i od tej drogi raczej nie ma już odwrotu.

Podemski w swoim opracowaniu na temat Ligi stwierdza, że przemian, jakie zaszły w partii da się porównać do tych, jakie miały miejsce we francuskim Froncie Narodowym, który pod rządami Marine Le Pen stał się partią o znacznie bardziej umiarkowanych poglądach niż dawniej[10]. Do pewnego stopnia można się z tym osądem zgodzić, choć jest to chyba uproszczenie sprawy. Przemiany, do jakich doszło wewnątrz Ligi z jednej strony znamionował daleko większy radykalizm – wszak zmiana suwerena (z Padańczyków na Włochów) jest czymś daleko bardziej przełomowym niż rezygnacja z radykalnych haseł i skojarzeń z kontrowersyjnymi tradycjami historycznymi. Z drugiej strony, Salvini nie odszedł jednak daleko od pierwotnych pryncypiów ugrupowania jeśli mowa np. o stosunku do spraw obyczajowych – o czym w dalszej części tekstu.

Czy fakt, że Salvini ma w zasadzie antynarodowe korzenie uniemożliwia mu bycie przywódcą ogólnowłoskim? Byłoby to przesadnym stwierdzeniem. Zachowując odpowiednie proporcje zauważmy, że wbrew pozorom w historii o takie przypadki nietrudno. By sięgnąć do najznaczniejszych postaci historii – Napoleon zaczynał jako patriota korsykański, a skończył jako symbol Francji. Z kolei Bismarck jednoczył Niemcy jako patriota królestwa Prus, a stał się ikoną niemieckiego nacjonalizmu. Sam zresztą Mussolini – z którym lewica zestawia Salviniego – zanim został wodzem faszystów, zaczynał od internacjonalistycznej wersji socjalizmu.

Oskarżenia o faszyzm

Salvini od dawna nie schodzi z ust lewicy z wiadomego powodu – znaczna część włoskiego świata mediów uznaje go po prostu za „faszystę", co we Włoszech ma swój specyficzny wydźwięk. Nie ulegając

politycznej poprawności każącej widzieć w faszyzmie źródło wszelkiego zła, spróbujmy odpowiedzieć na pytanie, jak faktycznie wyglądają związki Salviniego z faszyzmem.

Liga pod rządami Salviniego pod pewnymi względami złagodziła swój kurs. Część autorów podkreśla, że rzadziej pojawiają się w jej retoryce wątki, które można by uznać za rasistowskie. Bardziej niż na radykała, Salvini woli kreować się na przywódcę zdroworozsądkowego, stojącego na straży normalności, broniącego naród przed imigracją i drobną przestępczością[11]. Z drugiej strony, antyimigrancka retoryka partii nasiliła się w dobie kryzysu migracyjnego, który Włochy dotknął szczególnie mocno – w 2018 r. przybyło tu ponad 180 tys. imigrantów. Odpowiedź Ligi była jednoznaczna – Salvini organizował masowe manifestacje przeciwko polityce lewicowego rządu Matteo Renziego[12].

Jak wiadomo, pomimo istnienia prawodawstwa, zakazującego istnienia partii faszystowskiej, Włochy są krajem, gdzie sentyment do czasów II Imperium Rzymskiego jest wciąż żywy, a partie odwołujące się do tych tradycji są stałym elementem włoskiego życia politycznego. Jak plasuje się tu Liga? Z racji zupełnie odmiennych korzeni nie ma ona bezpośrednich związków z tradycją postfaszystowskiego Włoskiego Ruchu Społecznego (Movimento Sociale Italiano – MSI), tak jak np. partia Bracia Włosi (Fratelli d'Italia) Giorgii Melone, *notabene* postrzegana w charakterze przyszłego sojusznika Ligi. Oczywiście Salviniemu zdarzają się nierzadko wypowiedzi odcinające się od faszyzmu. Z drugiej jednak strony, politycy Ligi mają na koncie wypowiedzi i zachowania, które mogą sugerować co najmniej chęć przypodobania się elektoratowi sympatyzującemu z tradycją faszystowską.

W połowie 2018 r. reprezentujący Ligę minister do spraw rodziny i osób niepełnosprawnych Lorenzo Fontana zażądał zniesienia ustawy z 1993 roku, która zabrania gloryfikowania faszyzmu, co wywołało we Włoszech prawdziwą burzę[13]. Kiedy jeden z katolickich tygodników skrytykował Salviniego, ten napisał na jednym z portali społecznościowych „tanti nemici, tanto onore" („dużo wrogów, duży honor"), co nasuwało jasne skojarzenia ze słynną maksymą Mussoliniego „molti nemici, molto onore"[14]. Co ciekawe, do sytuacji doszło w rocznicę urodzin Duce[15].

Jak wiadomo, zwolenniczką Salviniego jest mająca już raczej szczyty popularności za sobą wnuczka Mussoliniego – Alessandra. Salvini przypomina jej dziadka, gdyż „tak samo jak on potrafi słuchać ludzi". Domniemywa się, że w wyborach w 2020 r. Mussolini wystartuje z ramienia Ligi na prezydenta Kampanii-[16]. Nawiasem mówiąc, prawnuk Duce, Caio Giulio Cesare Mussolini startował w minionych wyborach do PE z listy Fratelli d'Italia.

Przed kilku laty w zakresie sprzeciwu wobec UE, euro i masowej imigracji znane postfaszystowskie ugrupowanie CasaPound Italia nawiązało taktyczną współpracę z Ligą Północną. Jednym z jej przejawów był widoczny udział nacjonalistów w antyunijnej manifestacji Ligi w Mediolanie[17]. Ostatecznie współpraca została zakończona m.in. na skutek różnic w ocenie polityki Izraela wobec Palestyńczyków. Sam jednak fakt, że polityk mający dziś wszelkie perspektywy, by myśleć o rządach w kraju, nawiązał współpracę z ruchem określającym się mianem „faszystów trzeciego tysiąclecia" jest wymowny.

„Żaden statek z migrantami nie zostanie wpuszczony do włoskich portów"

Nie ulega wątpliwości, że główną przyczyną wzrostu popularności Salviniego jest jego nieustępliwa postawa wobec imigracji. Odkąd Salvini wszedł do rządu, włoskie porty zostały zamknięte dla pozarządowych jednostek zabierających migrantów z dryfujących łodzi i pontonów. Jak tłumaczył wicepre-

mier, stanowi to element walki z przemytem imigrantów, a organizacje pozarządowe, które zabierają ludzi z łodzi i pontonów, nazwał „wspólnikami przemytników"[18]. Podłoże takiej postawy jest jednak głębsze. Liga zawsze występowała przeciw imigracji, a islam był w jej szeregach uznawany z zagrożenie dla europejskiej kultury. Na tym polu Salvini poglądów bynajmniej nie zmienił, a co najwyżej położył na nie większy nacisk.

> W styczniu 2019 r. polityk deklarował, że żaden statek z migrantami nie zostanie wpuszczony do włoskich portów. „We Włoszech skończyliśmy z wspieraniem biznesu gangsterów i przyjmowaniem tych, którzy nie uciekają przed wojną", mówił[19]. Jak nie bez racji dodawał, ci, którzy dobrze życzą Afryce, powinni powstrzymać niekontrolowaną migrację.

W ciągu roku rządów Salviniego we włoskim MSW media nieustannie informowały o kolejnych statkach z imigrantami niewpuszczanych do włoskich portów. Jednocześnie Salvini wielokrotnie głosił, że prawdziwych uchodźców, takich którzy faktycznie uciekają przed wojną, jest gotów przyjmować. Liczby mówią, że Salvini był w swoich działaniach konsekwentny. Według danych włoskiego MSW, w ciągu całego 2018 r. (a Liga była w rządzie od czerwca 2018 r.) do Włoch dotarło 23 tys. imigrantów, a więc prawie o 100 tys. mniej niż w 2017 r. To spadek pięciokrotny[20].

Radykalne wypowiedzi i działania Salviniego stały się zarzewiem sporów z Di Maio, który nie do końca podzielał antyimigracyjne postulaty Ligi. Spór o imigrację wywołał również szereg nieporozumień między Włochami a UE, Niemcami, a przede wszystkim Francją, domagającymi się od Włoch przyjmowania przybyszów. Salvini wielokrotnie deklarował, że się przed tym dyktatem nie ugnie, a migrantów powinny przyjąć inne państwa – jeśli chcą.

„Minister spraw wewnętrznych i wicepremier Włoch Matteo Salvini tworzy *histeryczną* atmosferę wokół spraw związanych z imigracją, a Rzym nie wywiązuje się z zadań w tym zakresie" – oświadczyła w sposób konfrontacyjny w lipcu 2019 r. rzeczniczka rządu Francji Sibeth Ndiaye[21]. Spór o imigrację nie był zresztą jedynym polem nieporozumień z Francuzami. Nałożył się on na wyrażone kilka miesięcy wcześniej oficjalne poparcie Salviniego dla ruchu „żółtych kamizelek", protestujących przeciwko rządom Emmanuela Macrona. Włoski wicepremier nazwał demonstrujących „obywatelami mającymi dobre zamiary, protestującymi przeciwko prezydentowi, który rządzi wbrew swemu narodowi". W podobnym okresie Salvini zadeklarował również, że ma nadzieję, iż Francuzi nie będą głosować na Macrona w nadchodzących wyborach do PE.

Patron europejskiej prawicy

Jak wiadomo, Liga jest ugrupowaniem eurosceptycznym. Obok francuskiego Zjednoczenia Narodowego zapewne najsilniejszym w Europie. Należy jednak zaznaczyć, że mowa tu raczej o ruchu na rzecz reformy UE, zmiany jej formuły na rzecz koncepcji Europy Ojczyzn, w której suwerenne państwa narodowe będą decydowały o najistotniejszych dla siebie sprawach. Zdaniem Salviniego, wspólnota powinna więc zrobić kilka kroków wstecz.

> Przykładowo, lider Ligi uważa, że Włochy nigdy nie powinny przyjmować euro, gdyż jest to „bar-

> dzo niedobra waluta, która prędzej czy później musi zniknąć"[22]. Znane jest jego zainteresowanie budową koalicji ruchów kwestionujących centralistyczną politykę Brukseli i godzących się na masową imigrację.

Główną sojuszniczką jest tu Marine Le Pen. Ambicje Włocha sięgają jednak dalej. Na wiecu, który Salvini zorganizował w maju 2019 r. zgromadzili się przedstawiciele 11 antyestablishmentowych ugrupowań z krajów Europy. Oprócz Le Pen, byli m.in. politycy AfD i czeskiej SPD. Salvini mówił wtedy, że trzeba „wyzwolić Europę spod nielegalnej okupacji zorganizowanej w Brukseli przed laty". „Dosyć z biurokratami, bankierami, ludźmi pobłażliwymi i łodziami" z migrantami – głosiło hasło wiecu[23]. Dziś Liga współtworzy w Parlamencie Europejskim grupę Tożsamość i Demokracja, gdzie obok Francuzów jest dominującą siłą.

Salvini nie ogranicza się jednak w swoich planach do partii nacjonalistycznych bądź uchodzących za „skrajne". Znane są ciepłe stosunki, jakie łączą Włocha z premierem Węgier Viktorem Orbanem. „Salvini to mój towarzysz losu, mój bohater" – deklarował swego czasu Orban[24]. „Orban broni praw, dobrobytu, pracy i bezpieczeństwa swego narodu" – odwdzięczał mu się Salvini. Kiedy lider Ligi znalazł się poza rządem, Orban wystosował specjalne podziękowania dla niego: *Zapewniam Pana, że my, Węgrzy, nigdy nie zapomnimy, że to Pan był pierwszym przywódcą zachodnioeuropejskim, który chciał zapobiec napływowi nielegalnych migrantów do Europy przez Morze Śródziemne* – napisał węgierski przywódca[25].

Wydaje się, że podobne stosunki chciałby mieć włoski polityk z polskim obozem rządzącym. W 2015 r. Salvini gratulował Jarosławowi Kaczyńskiemu zwycięstwa w wyborach, a w styczniu 2019 r. nawet przyjechał do Polski negocjować z nim tworzenie wspólnej grupy w Parlamencie Europejskim. *Odnowienie europejskiego marzenia, o którym mówię, oznacza powrót do podstawowych zasad. W kilku sferach Unia Europejska nadal może być przydatna, choćby we wspólnej obronie obywateli przed zagrożeniem terrorystycznym czy też w bezpieczeństwie granic zewnętrznych. Natomiast takie kwestie jak rolnictwo, wymiar sprawiedliwości, szkolnictwo, ochrona środowiska czy system emerytalny powinny pozostać wyłącznie w gestii państw członkowskich* – mówił wtedy w wywiadzie dla polskiej prasy, licząc, że uda mu się zachęcić polską prawicę do planu tworzenia wspólnej grupy w PE[26]. Co warte zaznaczenia, do sojuszu nie doszło, a PiS znalazł się w PE w jednej grupie z *Fratelli d'Italia* – przypomnijmy – partią stanowiącą przedłużenie faszystowskiego w zasadzie MSI.

Wśród czynników, które mogły wpłynąć na decyzję Kaczyńskiego, był stosunek Salviniego do Rosji. Liga uchodzi powszechnie za partię prorosyjską. Sprzeciwiała się sankcjom nałożonym na Rosję za aneksję Krymu. *Sankcje uważałem, uważam i będę zawsze uważać za absurd społeczny, kulturowy i ekonomiczny* – deklarował swego czasu przywódca Ligi, znany poniekąd z sympatii do Putina[27]. Z drugiej strony, Salvini stroni od retoryki antyamerykańskiej. Znane są jego pozytywne wypowiedzi o Donaldzie Trumpie.

Konserwatyzm obyczajowy Ligi

Kontrowersje, jakie budzi Liga nie są związane wyłącznie z jej antyimigracyjnym, antyunijnym przesłaniem. Partia Salviniego jest również siłą, jak na standardy zachodnioeuropejskie, bardzo konser-

watywną. Salvini ma małe poważanie dla politycznej poprawności, która we Włoszech jest posunięta znacznie dalej niż w Polsce. Głośno mówi o konieczności powrotu do tradycyjnych wartości, do korzeni Europy[28].

> Sprzeciwia się małżeństwom homoseksualnym, zapłodnieniu in vitro, mówi głośno o prawie do życia. Nie jest przypadkiem, że wśród swoich wrogów Salvini wymienia miliardera George'a Sorosa, którego nazwał „jednym z największych spekulantów na świecie".

W trakcie kampanii wyborczej w 2018 r. przed słynną mediolańską katedrą przysięgał na Ewangelię wierność narodowi włoskiemu[29]. Z kolei przed wyborami do PE w maju 2019 r., w trakcie wiecu, który odbywał się w tym samym miejscu, Salvini trzymał w ręku różaniec i poprosił Matkę Bożą o „opiekę z góry". Co znamienne, gdy wspomniał o papieżu Franciszku, wśród słuchaczy rozległy się gwizdy. Z Ojcem Świętym, który jest przecież zwolennikiem imigracji, łączy Salviniego obustronna niechęć. Podobnie nie może liczyć lider Ligi na wsparcie hierarchii katolickiej, z tych samych względów obchodzącej się z nim znacznie surowiej niż z politykami lewicy, dla których zabicie dziecka przed urodzeniem jest jak wyrwanie zęba. Znamienne, że nie zraża to Salviniego do samej instytucji Kościoła. W dyskusjach o imigracji zdarzało mu się nawet cytować Jana Pawła II, który w 2003 r. pisał, że to *do władz publicznych należy sprawowanie kontroli nad ruchami migracyjnymi,*
z uwzględnieniem wymogów dobra wspólnego. Przyjmowanie migrantów winno zawsze odbywać się w poszanowaniu prawa, a zatem, gdy to konieczne, towarzyszyć mu musi stanowcze tłumienie nadużyć[30].

Złośliwi zwracają uwagę, że życie osobiste Salviniego dalekie jest od katolickiego ideału. Szef Ligi jest rozwodnikiem, a jego drugie dziecko pochodzi ze związku niesakramentalnego W jednym z wywiadów polityk przyznał, że nie modli się często. „Robię znak krzyża, kiedy wstaję i kiedy się kładę", zadeklarował[31]. Nie powinno to jednak przesadnie wpływać na ocenę jego działalności, tym bardziej, że stoją za nim politycy o solidnie ugruntowanych zasadach.

Kiedy wspomniany Lorenzo Fontana z Ligi został w czerwcu 2018 r. ministrem ds. rodziny i osób niepełnosprawnych, wzbudziło to furię lewicy. Fontana, praktykujący katolik, podkreślał, że Włochy muszą wspierać rodzinę i zwiększać dzietność, a nie sprowadzać imigrantów. *Także z ekonomicznego punktu widzenia sytuacja jest nie do zniesienia. Mówi się, że Europa, która się starzeje, potrzebuje imigrantów. Ja zaś uważam, że musi znowu rodzić dzieci* – mówił. W związku z tym deklarował, że będzie dążył do wprowadzenia programów zniechęcających kobiety do aborcji. Jednocześnie dodawał przy tym, że przy obecnym rozkładzie sił w parlamencie wprowadzenie prawnego zakazu zabijania dzieci nienarodzonych jest nierealne.

Fontana otwarcie wypowiadał się też przeciwko małżeństwom homoseksualnym. *Jestem katolikiem i tego nie ukrywam. Dlatego też uważam i mówię, że rodzina to ta naturalna, w której dziecko musi mieć matkę i ojca* – mówił dodając, że w świetle prawa tzw. „tęczowe rodziny" nie istnieją[32].

Wiele emocji wzbudził udział polityków Ligi w XIII Światowym Kongresie Rodzin, który odbył się pod koniec marca 2019 r. Wymowa wydarzenia była otwarcie antyaborcyjna, przeciwna postulatom ruchu

LGBT. Brali w nim udział obrońcy życia z Włoch, Rosji, USA, Węgier i wielu innych krajów, a także trzej włoscy ministrowie (w tym Salvini, Fontana i rekomendowany przez Ligę minister edukacji Marco Bussetii). Obecni byli również m.in. Giorgia Meloni i lider *Forza Nuova* Roberto Fiore. Początkowo kongres miał mieć nawet patronat włoskiego rządu, ale sprawa podzieliła Salviniego i Di Maio, który nazwał wydarzenie „zjazdem nieszczęsnej prawicy reprezentującej średniowieczne idee". W trakcie kongresu Salvini, deklarując, że nie zmieni obecnie obowiązujących ustaw, ogłosił, że postawi w centrum rodzinę naturalną, złożoną z ojca i matki, oraz będzie walczył z niską dzietnością, którą określił mianem jednego z głównych włoskich problemów. Skierował także słowa do feministek, które tłumnie przybyły by protestować przeciwko kongresowi. Jak powiedział, powinny się one bardziej obawiać islamizacji niż tego, co dzieje się na kongresie[33].

Spór z kierownictwem Ruchu 5 Gwiazd nie był przypadkiem – tarcia na tym tle wypływały częściej. Kiedy na wniosek Salviniego do włoskich dowodów osobistych dla osób niepełnoletnich wróciły formuły „matka" i „ojciec" (wcześniej lewica przeforsowała w ich miejsce kuriozalną formę „rodzic 1" i „rodzic 2"), protestowali przeciwko temu politycy ruchu Di Maio. Jeszcze w trakcie kryzysu rządowego w Sali plenarnej Senatu wywodzący się z Ruchu 5 Gwiazd premier Giuseppe Conte oznajmił, że Salvini nie tylko jest nieodpowiedzialny i nie szanuje zasad demokracji, ale i wykorzystuje symbole religijne dla celów politycznych (Wtedy lider Ligi prowokacyjnie ucałował swój różaniec)[34]. Ruch 5 Gwiazd jest bowiem stronnictwem liberalnym obyczajowo, opowiadającym się *de facto* za destrukcją podstaw rodziny. Jak pisał Grzegorz Górny, ugrupowanie, które właśnie weszło w koalicję z lewicową Partią Demokratyczną, ma z nią wiele punktów wspólnych. Ruch Di Maio popiera eutanazję, aborcję, prawo do surogacji (czyli wynajmowania macicy), postulaty grup LGBT, nie wyłączając karania tzw. homofobii. Mimo to, sojusz ten cieszy się poparciem części hierarchii katolickiej[35].

Przyszłość ruchu i jego przywódcy

Salvini ma dziś przeciw sobie całą lewicę, intelektualistów, celebrytów, media, ale i znaczną część biskupów. Jednocześnie, mimo wypchnięcia z rządu jest dziś najpopularniejszym włoskim politykiem. Z pewnością także najbardziej charyzmatycznym, potrafiącym nawiązać kontakt z przeciętnym Włochem – co jeszcze przed kilku laty, zważywszy na separatystyczny charakter Ligi, wydawałoby się niemożliwe.

Liderowi Ligi sprzyjają nastroje społeczne. Włosi są dziś zapewne najmniej wyniszczonym przez demoliberalizm narodem zachodniej Europy, co przejawia się także w uznaniu dla silnej władzy. Według przeprowadzonego dla lewicowego dziennika „*La Repubblicca*" sondażu aż 58% Włochów powyżej 15. roku życia uważa, że kraj potrzebuje silnego przywódcy (32% jest zdania, że silny przywódca może zagrozić demokracji). Z kolei 44% respondentów zgadza się z twierdzeniem, że „we Włoszech lepiej mniej demokracji, a więcej porządku" – wśród wyborców Ligi było to aż 64%[36].

Salvini stara się w wizerunek sprawnego przywódcy, który przywróci porządek skutecznie wpisać. Elektoratowi prezentuje się jako człowiek wywodzący się z ludu, przeciwny elitom, a dodatkowo skuteczny[37]. Wizerunek ten już przyniósł mu pasmo sukcesów, ale można chyba zakładać, że przełoży się w przyszłości na kolejne. Po wejściu Ruchu 5 Gwiazd w sojusz z w pełni systemową Partią Demokratyczną to Liga jako jedyne duże ugrupowanie może prezentować się jako ruch antyestablishmentowy. W związku z otwarciem włoskich granic na imigrację, które nastąpiło po odejściu Salviniego z rządu, można się spodziewać rosnącej tęsknoty za przywódcą broniącym kraju przed napływem niechcianych przybyszów. Tym bar-

dziej – jeśli w nadchodzących latach dojdzie do ponownego nasilenia tego procesu. Sam Salvini przecież nie będzie wtedy próżnował – a włoski wyborca już zdążył poznać go jako polityka skutecznego, realizującego obietnice.

W momencie pisania tego artykułu partia Salviniego była w sondażach ugrupowaniem najpopularniejszym. Można się zresztą spodziewać, że jeśli w przyszłości Lidze zabraknie głosów do samodzielnego rządzenia, będzie ona mogła znaleźć koalicjanta w partii Giorgii Meloni (obecnie 7% w sondażach), a może i w *Forza Italia* Berlusconiego (również 7%). W tym pierwszym przypadku nawet z pożytkiem dla narodowego kursu przyszłego rządu.

Czas więc pracuje na młodego wciąż przywódcę Ligi. Patrząc na trendy ogólnoeuropejskie szerzej prędzej należy spodziewać się nasilenia procesów mogących stanowić źródło sukcesów dla polityków takich jak Salvini niż ich klęsk. Być może więc, że mamy do czynienia z rozpoczynającą się wielką karierą polityczną, która zapisze swoje miejsce w historii.

Mamy możliwość ocalić przyszłość naszych dzieci, przywracając sens i godność Europie, które utraciła, tkwiąc w klatce biurokracji, lobby, potentatów realizujących interesy finansjery, elit, wielkich międzynarodowych koncernów, zamiast służyć 500 milionom obywateli europejskich – mówił Salvini witając Nowy Rok 2019[38]. Czy uda mu się zrealizować ten scenariusz?

fot. Facebook

---

[1] K. Bonisławski, J. Siemiątkowski, *Czy dla Europy Narodów jest jeszcze jakaś nadzieja? Współczesne europejskie ruchy prawicowe i nacjonalistyczne*, „Polityka Narodowa", nr 7, 2010 r., s. 11-81.

[2] K. Bonisławski, J. Kalus, *Europa stu flag. Perspektywy na przyszłość*, „Polityka Narodowa", nr 15, 2016, s. 80-105.

[3] P. Podemski, *Neoautorytaryzm po włosku. Matteo Salvini i Liga (Północna): stan wiedzy i niewiedzy*, https://www.researchgate.net/publication/334285491_Neoautorytaryzm_po_wlosku_Matteo_Salvini_i_Liga_Polnocna_stan_wiedzy_i_niewiedzy (dostęp: 1.09.2019).

[4] Tamże.

[5] J. Sekulicka, *„Twarz Europy". Nowy Mussolini czy zbawca Włoch?* https://www.tvn24.pl/magazyn-tvn24/twarz-europy-nowy-mussolini-czy-zbawca-wloch,178,3052 (dostęp: 1.09.2019).

[6] B. Zubowicz, *Kapitan europejskiej prawicy. Metoda polityczna Mattea Salviniego*, https://tygodnik.tvp.pl/42658073/kapitan-europejskiej-prawicy-metoda-polityczna-mattea-salviniego (dostęp: 1.09.2019).

[7] J. Sekulicka, dz. cyt. (dostęp: 1.09.2019).

[8] Tamże.

[9] P. Podemski, dz. cyt. (dostęp: 2.09.2019).

[10] P. Podemski, dz. cyt. (dostęp: 2.09.2019).

[11] B. Zubowicz, dz. cyt. (dostęp: 1.09.2019).

[12] *Wśród włoskich polityków budzi skrajne emocje. Kim jest Matteo Salvini? [SYLWETKA]*, https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1390947,kim-jest-matteo-salvini-sylwetka.html (dostęp: 5.09.2019).

[13] *Włoski minister chce zniesienia kar za propagowanie faszyzmu*, https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/wloski-minister-chce-zniesienia-kar-za-propagowanie-faszyzmu,858587.html (dostęp: 1.09.2019).

[14] Zarówno słowo „*tanto*", jak i „*molto*" oznaczają po polsku „dużo".

[15] J. Sekulicka, dz. cyt. (dostęp: 1.09.2019).

[16] Tamże.

[17] *Simone Di Stefano (CasaPound): Jesteśmy faszystami, zdecydowanie tak*, https://www.nacjonalista.pl/2015/01/15/simone-di-stefano-casapound-jestesmy-faszystami-zdecydowanie-tak/ (dostęp: 4.09.2019).

[18] *Wśród włoskich polityków budzi...* (dostęp: 5.09.2019).

[19] *Salvini: Żaden statek z migrantami nie zostanie wpuszczony do włoskich portów*, https://www.tvp.info/40966372/salvini-zaden-statek-z-migrantami-nie-zostanie-wpuszczony-do-wloskich-portow (dostęp: 5.09.2019).

[20] *Coraz mniej migrantów przypływa do Włoch*, https://www.wnp.pl/parlamentarny/swiat/coraz-mniej-migrantow-przyplywa-do-wloch,36315.html (dostęp: 7.09.2019).

[21] *Francja krytykuje Włochy za kierowanie do niej migrantów*, https://www.tvp.info/43314177/francja-krytykuje-wlochy-za-kierowanie-do-niej-migrantow (dostęp: 5.09.2019).

[22] B. Zubowicz, dz. cyt. (dostęp: 7.09.2019).

[23] https://www.tvp.info/42694366/wicepremier-wloch-jestesmy-jak-galileusz-pokojowe-wojsko-szalencow-ktore-ratuje-przyszlosc-naszych-dzieci (dostęp: 5.09.2019).

[24] J. Sekulicka, dz. cyt. (dostęp: 8.09.2019).

[25] *„Nigdy nie zapomnimy, że chciał pan zapobiec imigracji". Orban dziękuje Salviniemu*, https://www.tvp.info/44145332/nigdy-nie-zapomnimy-ze-chcial-pan-zapobiec-imigracji-orban-dziekuje-salviniemu

[26] *Liga Północna i PiS razem w wyborach do europarlamentu? Matteo Salvini: Czuję się znakomicie przy jednym stole z Kaczyńskim [WYWIAD]*, https://polskatimes.pl/liga-polnocna-i-pis-razem-w-wyborach-do-europarlamentu-matteo-salvini-czuje-sie-znakomicie-przy-jednym-stole-z-kaczynskim-wywiad/ar/13800311

[27] *Wśród włoskich polityków budzi...* (dostęp: 5.09.2019).

[28] B. Zubowicz, dz. cyt. (dostęp: 7.09.2019).

[29] Tamże.

[30] Tamże.

[31] Tamże.

[32] *Włoski minister chce ograniczenia aborcji i imigracji. Mówi nie „homomałżeństwom”*, https://www.pch24.pl/wloski-minister-chce-ograniczenia-aborcji-i-imigracji–mowi-nie-homomalzenstwom,60685,i.html?nom=1 (dostęp: 4.09.2019).

[33] A. Zakrzewicz, *Włochy podzielone przez Kongres Rodzin w Weronie*, https://krytykapolityczna.pl/swiat/kongres-rodzin-w-weronie/ (dostęp: 4.09.2019).

[34] Tobias Mörschel, *Wzlot i upadek Mattea Salviniego*, https://krytykapolityczna.pl/swiat/ue/ikarowy-lot-matteo-salviniego-ips/ (dostęp: 4.09.2019).

[35] G. Górny, *Byle nie Salvini. Nowa koalicja rządowa we Włoszech, czyli sojusz „systemowców” z „antysystemowcami”*, https://wpolityce.pl/swiat/462327-byle-nie-salvini-nowa-koalicja-rzadowa-we-wloszech (dostęp: 5.09.2019).

[36] P. Podemski, dz. cyt. (dostęp: 4.09.2019).

[37] Tamże.

[38] *Wśród włoskich polityków budzi...* (dostęp: 5.09.2019).

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/liga-juz-nie-polnocna-matteo-salvini-i-jego-ruch/

WSPÓŁTWÓRZ NOWY ŁAD

Za Nowym Ładem stoją czytelnicy, którzy dorzucają się do jego istnienia. Dołącz do nich — jednorazowo, w kwocie, która Ci odpowiada.

DOŁĄCZAM

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć